

# GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 276 (585)

## Zgon dowódcy Westerplatte

RZYM, 6.10. W sobotę w szpitalu w Neapolu zakończył życie major Henryk Sucharski, który w 1939 roku dowodził obroną Westerplatte.

## Niestety, nie schwytyany

PARYŻ, 6.10. Jak donosi agencja France Presse w depeście z Monachium, władze kompetentne oświadczają, że pogłoski w sprawie aresztowania Bormanna są bezpodstawne.

## Popierają Wallace'a

NOWY JORK, 6.10. Przewodniczący amerykańskiej Partii Pracy Blumberg oświadczył, iż partia jego podziela poglądy b. ministra handlu Wallace'a na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i uważa, że tylko powrót do polityki Roosevelta i ścisła współpraca między 3 mocarstwami umożliwi utworzenie stałego pokoju.

## Handlował na własną rękę...

RZYM, 6.10. Ogromną sensację wywołało aresztowanie w Rzymie pułkownika angielskiego Campbella, szefa alianckiej podkomisji likwidacyjnej niemieckiego sprzętu wojennego we Włoszech. Campbell sprzedawał nielegalnie włoskim przemysłowcom ogromne ilości sprzętu wojennego, zarabiając dziesiątki milionów lirów.

## Czarny rynek

### osobistości polityczne

PARYŻ, 6.10. Francuski minister handlu Farge ujawnił, że we Francji i w Algierze prowadzony był na szeroką skalę nielegalny handel winą. Na czarnym rynku sprzedano około 50 tysięcy hektolitrow win, a zyski z tych transakcji wyniosły przeszło miliard franków. W kołach międzynarodowych twierdzą, że w aferę tę są zamieszani wysocy urzędnicy państwowi, a nawet znane osobistości polityczne.

## Strajk głodowy partyzantów

RZYM, 6.10. Włoska partia socjalistyczno-rewolucyjna zapowiedziała, że w poniedziałek w więzieniach Mediolanu, Neapolu i Rzymu wybuchnie strajk głodowy wszystkich partyzantów włoskich, aresztowanych pod zarzutem przestępstw politycznych.

## 5 tys. bezdomnych studentów

PRAGA, 6.10. Związek akademików czeskich zwrócił się do mieszkańców miasta Pragi z apelem o udzielenie pomieszczenia dla 5 tysięcy studentów, którzy z powodu braku mieszkań pozostają bez dachu nad głową.

## Cyklon na Azorach

PARYŻ, 6.10. Agencja France Presse donosi z Lizbony, że wskutek katastrofalnego cyklonu, który ubiegłej nocy nawiedził Azory, zginęło w morzu 150 rybaków. Cyklon spustoszył wyspę Pico.

## Dziś

Trudności pomiędzy Anglią i USA.  
Niemcy już im przebaczyli.  
Sztab niemiecki — książka Walsh — bankier Schroeder  
Powieść o mrówkach  
7 zabitych, 15 rannych.  
Uciekający „Fryc” i... sławna Polka.

# Łzy Churchilla — upadek imperium

LONDYN, 6.10. (PAP). Na kongresie partii konserwatywnej w Blackpool wygłosił Winston Churchill przemówienie, w którym m. in. stwierdził, że Anglia powinna utrzymać zadzierzgnięte podczas wojny stosunki przyjazne ze Związkiem Radzieckim, o ile Związek Radziecki zgodzi się na to i położy kres wojnie nerwów.

Churchill zaatakował ostro politykę we wnętrzu Labour Party i jej program nacjonalizacji pewnych gałęzi przemysłu.

Zdaniem mówcy obecny rząd brytyjski przyczynił się do tego, że wpływy brytyjskie za granicą zmalały, a odrodzenie kraju zostało opóźnione. Omawiając zagadnienie Indii, podkreślił Churchill, że z powodu polityki rządu Labour Party ludność Indii nie ma obecnie innego wyjścia, jak odłączyć się od korony brytyjskiej, „która tak długo broniła tego kraju od wstrząsów międzynarodowych i inwazji zagranicznej”.

„Do obecnego rządu hinduskiego — powiedział Churchill — weszli ludzie, którzy mają powody do przeciwstawienia się związkowi z Wielką Brytanią. Ludzie ci w żadnym razie nie reprezentują wszystkich ras, państw i narodów Indii, żyjących tak długo w zupełnym spokoju. Bezpieczeństwo Indii, stworzone przez

Wielką Brytanię, szybko zniknie. Polityka rządu Labour Party pozbawia nas potężnego i wspaniałego imperium, które zostało utworzone w Indiach kosztem 200-letniego wysiłku i poświęcenia”.

Następnie skarży się Churchill na to, że radio radzieckie nie ma zrozumienia dla „aktów dobrowolnej abdykacji” w Indiach. Również pewne elementy w Stanach Zjednoczonych podzielają ten sam pogląd i twierdzą, że Wielka Brytania jest imperialistycznym mocarstwem, dążącym do ekspansji. Churchill polemizuje z tym stanowiskiem i wyraża zdumienie, że tej akcji propagandowej nie przeciwstawił się rząd brytyjski, lecz mu-

siał to uczynić marszałek Smuts.

Churchill zaatakował również ostro politykę Labour Party w Palestynie. Przed wyborami Labour Party nie szczydziła przyrzeczeń sjonistom. Lecz po wyborach rząd nie dotrzymał obietnic i nie opracował żadnego pozytywnego planu w tej sprawie, narażając się w ten sposób zarówno Arabom jak i Żydom.

Kończąc swe przemówienie, Churchill wezwał Anglików, aby okazali swe poparcie partii konserwatywnej, jako partii, która zamierza utworzyć w Anglii ośrodek dla „mężczyzn i kobiet wszystkich ugrupowań, sprzeciwiających się socjalistycznej teorii”.

## Strajki, kłopoty, niepokój!

NOWY JORK, 6.10. (PAP). W fabryce samochodów w Chicago — mieście zamieszkałym przez liczną Polonię — doszło do starcia między strajkującymi robotnikami a policją, podczas którego aresztowano 35 robotników, w tym 11 kobiet. Strajk trwa od 10 sierpnia na tle wysuniętego przez związek zawodowy żądania podwyżki płac.

Prezydent Truman oświadczył na swej tygodniowej konferencji prasowej, że A-

merykę czeka depresja gospodarcza być może w roku 1947, jeśli nie nastąpi jakieś uspokojenie w zakresie cen i płac.

Sekretarz związku kupców spożywczych stanu Nowy Jork, Berger, zapowiedział, że sytuacja żywnościowa znacznie zaostrzy się w przyszłym tygodniu jeśli przeciągnie się strajk kierowców samochodów ciężarowych. Nowy Jork żyje dotychczas z zapasów nagromadzonych przed rozpoczęciem tego strajku, odczuwa jednak już m. in. brak kawy i konserw.

„News York Herald Tribune” przewidyje możliwość nowego wystąpienia górników amerykańskich w walce o lepsze warunki pracy i wyższe płace.

## Podnoszą głowy

RZYM, 6.10. (PAP). Szereg dzienników włoskich podaje wiadomość o wykryciu nowej neofaszystowskiej organizacji szpiegowskiej. Organizacja ta nosiła nazwę „SIF” (Servizio Informazioni Fascista) i była dalszym ciągiem słynnej „Ovry”. „SIF” zamierzał „emścić się na członkach partii lewicowych, którzy w okresie przewrotu najostrejszemu występowały przeciwko zbrodniarzom faszystowskim. 50 szpiegów „SIF” otrzymało polecenie wyśledzenia, kim jest pułkownik Valerio, który wykonał wyrok na Mussolinim. Krążą uporczywe pogłoski, że neofaszyści zbierają się w jednym z lokali w centrum Mediolanu i zamierzają starać się o zalegalizowanie działalności nowej partii faszystowskiej. Przywódcy partii neofaszystowskiej, przebywający w Rzymie, utrzymują stały kontakt z organizacjami mediolańskimi. W Mediolanie wychodzą

3 dzienniki neofaszystowskie: „Lotte Fascista”, „Il Vovo” i „Popolo d'Italia”. Dwa ostatnie są odbijane na powielaczach, a pierwszy drukowany.

## Partyzanci hiszpańscy

LONDYN, 6.10. Agencja Reutera donosi z Madrytu, że policja hiszpańska komunikuje o aresztowaniu Jose Isisa Glaizela, wybitnego przywódcy ruchu podziemnego i jednego z dowódców antyfaszystowskich oddziałów partyzanckich w Hiszpanii. Został on aresztowany wraz z 84 innymi działaczami demokratycznymi i komunistycznymi, z których nie wszyscy byli zaangażowani w ruch partyzancki.

Policja madrycka ogłosiła komunikat, że w czasie walk, które miały miejsce przed kilkoma tygodniami pomiędzy żandarmerią a partyzantami, zabity został Jezus Bayon Gonzales, znany pod przydomkiem „majora Carlosa”, który stał na czele oddziałów partyzanckich w okręgu Estramadura.

Wśród aresztowanych znajduje się również Manuel Bueno Sarabo, maszynista kolejowy, który narażając się na niebezpieczeństwo, wywiózł partyzantów, ukrytych w lokomotywie, z Madrytu.

## Watykan prosi o ulaskawienie

### KATA POLSKI!

NORYMBERGA, 6.10. (PAP). Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze zakomunikował, że z Watykanu nadeszła prośba o ulaskawienie Hansa Franka, jednego ze zbrodniarzy niemieckich, skazanych na śmierć.

RZYM, 6.10. (PAP). W kołach watykańskich dotychczas nie zajęto oficjalnego stanowiska wobec wyroku norymberskiego, lecz w kołach tych kwestionuje się kompetencje Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze do sądenia niemieckich przestępców wojennych.

Obrońca Franka dr Seidl wyjaśnia w sprawie wstawiennictwa papieża za Frankiem, że „należy je zawdzięczać depeście kardynała Faulhabera (Monachium) do Watykanu”.

## La Guardia i Trygve Lie wołają o pomoc

NOWY JORK, 6.10. (PAP). Dyrektor generalny UNRRA La Guardia zwrócił się do Banku Międzynarodowego i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego o okazanie pomocy państwom zniszczonym przez wojnę, prosząc o jak najszybsze udzielenie tym krajom pożyczek na cele odbudowy.

Z podobnym apelem zwrócił się sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, prosząc o pomoc dla państw, które korzystały dotychczas z pomocy UNRRA.



# Trudności pomiędzy Anglią i USA

NOWY JORK, 6.10. Oświadczenie Prezydenta Trumana, w którym domaga się on, aby nie czekając na wynik konferencji „Okrągłego Stołu”, dopuszczono jeszcze przed zimą większą liczbę Żydów do Palestyny oraz zapowiada pomoc ekono-

miczną USA dla Palestyny, wywołało żywy oddźwięk w Stanach Zjednoczonych. Koła miarodajne w Waszyngtonie są zdania, iż było ono głównie obliczone na użytek wewnętrzny, a to ze względu na zbliżające się wybory do Kongresu. Pre-

zydent Truman w obliczu ostrych walk wyborczych w okręgu Nowego Jorku chciał w ten sposób pozyskać głosy wyborców żydowskich.

## Delikatna sytuacja

WASZYNGTON, 6.10. Rzecznik „Białego Domu” (siedziba prezydenta USA) określił sytuację, jaka wytworzyła się po oświadczeniu prezydenta Trumana, jako „delikatną”. Koła zbliżone do ambasady brytyjskiej donoszą, iż nastąpiła wymiana zdań w sprawie oświadczenia Trumana i że niezadowolone rządu brytyjskiego wyrażone zostało w ostrych słowach. Panuje powszechne przekonanie, iż niezależnie od wyników konferencji „Okrągłego Stołu” grozi obecnie nowe niebezpieczeństwo zaostrzenia się walki prowadzonej przez ekstremistów żydowskich w Palestynie.

## Głos arabski

LONDYN, 6.10. Szef delegacji arabskiej na konferencję londyńską w sprawie Palestyny ostro potępił ostatnie oświadczenie prezydenta Trumana, a zwłaszcza termin, w którym zostało złożone.

## Flota USA uwięziona w portach

NOWY JORK, 6.10. (PAP). W związku z pierwszym w dziejach Stanów Zjednoczonych strajkiem oficerów marynarki handlowej większość amerykańskiej floty handlowej jest uwięziona w portach amerykańskich. Członkowie 2 strajkujących związków zawodowych, z których jeden należy do amerykańskiej federacji pracy a drugi do kongresu związków zawodowych, otoczyli solidarnie linią pikietową całe wybrzeże w Stanach Zjednoczonych. Według oceny komisji morskiej w portach amerykańskich stoi beczynnie 545 statków.

—000—

## Radiostacja w nocnej szafce

PRAGA, 6.10. (PAP). W miejscowościach czeskich w powiecie Jablonek bandy wysiedlonych z Czechosłowacji Niemców coraz częściej przekraczają granicę czeską, dopuszczając się sabotaży i kradzieży bydła oraz waniecając pożary. W Rużomborku na Słowacji odkryto w jednym z domów ponemieckich tajną radiostację ukrytą w szufladzie nocnej szafki. Jak stwierdzono, radiostacja ta była czynna do ostatniej chwili.

## Amerykańskie trusty bronią hitlerowskich przemysłowców!

NOWY JORK, 6.10. (PAP). Korespondent dziennika „PM” donosi z Norymbergi, że kilkaset specjalistów zbiera materiały do następnych procesów przeciwko hitlerowcom. Dotychczas sporządzono listę 72 przemysłowców hitlerowskich i finansistów, którzy powinni znaleźć się przed sądem. Są to przedstawiciele Zakładów Kruppa, I. G. Farbeindustrie i ciężkiego przemysłu.

Jedyną przeszkodą w wytoczeniu sprawy tym osobom jest sprzeciw Waszyngtonu. Bolesną stroną tej całej sprawy — pisze korespondent — jest to, że o ile nie dojdzie do międzynarodowego procesu przeciwko finansistom hitlerowskim, to winę ponoszą jedynie Stany Zjednoczone, gdyż inne mocarstwa — nawet An-

gla — zgadzają się na taki proces. Znaczenie międzynarodowe takiego procesu polega na tym, że Niemcy odczująby jednomyślność ze strony wielkich mocarstw w żądaniu, aby przemysł niemiecki oczyszczony został z ducha hitleryzmu.

Korespondent podkreśla, że powieszenie 100 lub nawet 500 przemysłowców niemieckich nie usunie możliwości odrodzenia hitleryzmu w Niemczech. Winnych jest bowiem znacznie więcej. Lecz procesy takie stanowiąby wzór, na którym mogliby się oprzeć Niemcy w procesach denazyfikacyjnych.

# Niemcy już im przebaczyli...

NORYMBERGA, 6.10. (PAP). Trzej uniiwinni przez Trybunał w Norymberdze hitlerowcy Schacht, von Papen i Fritsche znaleźli się w sytuacji paradoksalnej. Do dwóch stref okupacyjnych w Niemczech odmówiono im prawa wjazdu, udanie się do trzeciej byłoby niewskazane wobec wolam separatum sędziego radzieckiego, a w czwartej grozi im proces przed sądem niemieckim.

Rzecznik armii amerykańskiej we Francji oświadczył, że armia amerykańska zapewni bezpieczny przejazd wszystkim

trzem niewinnionym, jak tylko będzie wiadomo dokąd mogą się udać.

NORYMBERGA, 6.10. (PAP). Schacht i Fritsche zostali oficjalnie zawiadomieni przez policję niemiecką, że odtąd są wolni i że nie grozi im już aresztowanie na podstawie nakazu bawarskiego urzędu denazyfikacyjnego.

Szef policji niemieckiej w Norymberdze dr Stehl, poinformował Schachta i Fritschego, że wolno im poruszać się swobodnie w obrębie miasta Norymbergi.

NORYMBERGA, 6.10. (PAP). W sobotę wieczorem Papen opuścił więzienie norymberskie aby przenieść się do mieszkania prywatnego. Nie wiadomo na razie czy uzyskał on żadaną gwarancję wolności i czy otrzymał zezwolenie na osiedlenie się w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Słychać jednak, że władze brytyjskie dotychczas nie otrzymały formalnych podań o prawo osiedlenia się ani od Papena, ani też od Schachta i Fritschego, gdyby zaś takie podania wpłynęły, należałoby oczekiwać odmownej odpowiedzi, ponieważ żaden z trzech uniewinnionych przestępców hitlerowskich nie miał tam stałego miejsca zamieszkania.

Co się tyczy Schachta, to udał się on już poprzednio do mieszkania swej żony, położonego prawie na wprost głównej siedziby amerykańskich władz wojskowych, natomiast Fritsche ulokował się w mieszkaniu swego obrońcy. Postarunki policji niemieckiej i wojskowej policji amerykańskiej patrolują przed domami, w których zatrzymali się uniewinnieni.

Fritsche oświadczył, że zwrócił się do szefa policji norymberskiej z prośbą o dawanie mu misji o spokoju, po czym zamierza on stawić się przed sądem niemieckim celem wyrażenia narodziwemu niemieckiemu społeczeństwu uprzejmą propogandę hitlerowską.

Fritsche oświadczył, że zwrócił się do szefa policji norymberskiej z prośbą o dawanie mu misji o spokoju, po czym zamierza on stawić się przed sądem niemieckim celem wyrażenia narodziwemu niemieckiemu społeczeństwu uprzejmą propogandę hitlerowską.

## Alarm nad Nilem

PARYŻ, 6.10. Agencja France Presse donosi z Kairu, że ogłoszono tam stan pogotowia alarmowego. Wzmocniono efektywność policji w oczekiwaniu manifestacji przeciwko rządowi i przeciw Wielkiej Brytanii. Oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana w sprawie Palestyny, popierające żądania syjonistów, przyczyniło się do zwiększenia wzburzenia. Wydano zakaz zebrań organizacji młodzieżowych i odrodzono wznowienie nauki na uniwersytecie.

## Attlee odpowiada

LONDYN, 6.10. (PAP). W piątek premier brytyjski Attlee skierował pismo na ręce prezydenta Trumana, w którym udziela odpowiedzi na apel prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie dopuszczenia natychmiast znacznej imigracji żydowskiej do Palestyny. Według informacji, pochodzących z kół miarodajnych, premier Attlee w swym piśmie wyraża zdziwienie i żal, że prezydent Truman nie uważał za stosowne przychylić się do jego prośby, by oświadczenie prezy-

dentu nie zostało opublikowane bez porozumienia z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem. Jak sądzi, Attlee zaznaczył także w swym piśmie, że Wielka Brytania nie zmieni swej decyzji w sprawie imigracji żydowskiej do Palestyny dopóki sprawa ustroju Palestyny nie zostanie rozstrzygnięta. Oznaczałoby to, że nowa decyzja nie zapadnie przed ponownym zebraniem się konferencji palestyńskiej, które przewidziane jest na 16 grudnia.

## Głód — bronią Holendrów

BRUKSELA, 6.10. (PAP). Prasa holenderska donosi o przedłużaniu się działań wojennych na archipelagu Indonezyjskim. Agencja Afi donosi z Batawii, że na Borneo i Celebes wojska holenderskie przygotowują się do akcji, która ma doprowadzić do sfumienia oporu Indonezyjczyków. Na Celebescie zdarzają się liczne utarczki między oddziałami holenderskimi i indonezyjskimi.

Dzienniki nawołują do zniesienia blokady floty holenderskiej noszącej mieszkańcom wysp śmierć głodową i obarczają władze holenderskie odpowiedzialnością za cierpienia krajowców.

Wbrew protestom ludności holenderskiej, władze wojskowe bez przerwy wysyłają transporty wojsk do Indonezji. Jak

donoszą dzienniki, w pierwszych dniach października znowu wysłano do Indonezji 2 okręty z transportem liczącym 4 tys. żołnierzy.

## Tylko szalenie pozbawiony uczuć dla ludzkości

dążyć może dzisiaj do nowej wojny

PARYŻ, 6.10. (PAP). Senator Connally, przewodniczący parlamentarnej komisji spraw zagranicznych i członek delegacji USA na Konferencję Pokojową oświadczył w sobotę na posiedzeniu komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch, że odpowiedzialność za zachowanie pokoju spada na delegatów na Konferencję Paryską. Stwierdził on, że ktokolwiek dążyłby dzisiaj do nowej wojny, t. lby szalenie lub czlowiektem pozbawionym wszelkich uczuć dla ludzkości. Mówca wzywał do jedności międzynarodowej oraz złożył Konferencji wyrazy uznania za dokonana pracę dla stabilizacji pokoju.

## Tylko Kaltenbrunner, Speer i Schirach nie proszą o łaskę

NORYMBERGA, 6.10. (PAP). W sobotę po południu wpłynęły apelacje Neuratha, Keitla i Sauckla. Według amerykańskiej służby informacyjnej, obrońca Ribbentropa również złożył prośbę o ulaskawienie swego klienta.

Za wyjątkiem Kaltenbrunera, skazanego na śmierć oraz Speera i Schiracha, skazanych na więzienie, wszyscy pozostali zbrodniarze niemieccy skazani w procesie norymberskim składają apelacje.

W sobotę miała ostatni termin apelacji. Schirach oświadczył, że nie ma zamiaru apelować, gdyż 20 lat więzienia uważa za słuszną karę za popełnione zbrodnie.

## Neurath nie będzie wydany?

PRAGA, 6.10. (PAP). Przybyły do Pragi z Norymbergi sędzia amerykański Francis Biddle oświadczył przedstawicielom prasy czeskiej, że b. protektor Czech i Moraw, Konstanty Neurath nie zostanie prawdopodobnie wydany władzom czeskim, ponieważ, według praw obowiązujących na zjednoczone, nie może być dwukrotnie sądzony za to samo przestępstwo.

## „Laenderrat” i „Volksrat”

Na zgromadzeniu niemieckich prezydentów w strefie okupacyjnej brytyjskiej i amerykańskiej uchwalono wniosek o utworzeniu dwóch izb jako samorządu. Jedną „Laenderrat” będzie składała się z szefów rządów, drugą „Volksrat” powstanie w drodze wyborów.



# Lubelski Festival Sztuki otwarty

## Ziściły się nasze tęsknoty

„Gaude, mater Polonia...” — popłynęły dźwięki podniosłej modlitwy-hymnu i wypełniły salę Teatru Miejskiego uroczystym nastrojem. Pieśń ta niecodzienna, odświętna, zaczęła wczorajszą manifestację kulturalną Ziemi Lubelskiej. Spiewał ją najlepszy nasz chór „Echo”, pod batutą niezawodnego Tadeusza Chyły.

Wrzynały się w duszę i serce słowa i dźwięki, płynące z polskiej sceny do polskich dusz i serc. I rozwiewały się koszmarnie sny o niewoli i rozpyływały się groza przeżytych lat, strasznych i bolesnych.

„Ciesz się, matko Polsko...” — bo oto znówu jesteś wolna, wielka, wspaniała. Przed Tobą świt godnej Ciebie przyszłości.

Ciesz się Polko i Polaku, bo oto Twoja tęsknota do piękna, Twoje pragnienie wielkiej sztuki kończy się — na Twoich oczach realizują się sny o wolności świetlanej, w której stworzymy klimat, konieczny do rozwoju dzieł pięknych.

W taki głęboki ton uderzył Józef Nikodem Kłossowski, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Festivalu Sztuki. Nie piórem, ale krwią i sercem chyba pisał sobie te słowa Kłossowski, którego przemówienie następnie było jednym z najpiękniejszych punktów programu wczorajszej inauguracji Festivalu Sztuki.

Tak jest:  
„Niechaj piękno, zamknięte w sztuce, przebuduje duszę. Niechaj niweluje różnicę, by na firmamencie braterskiej zgody powstał gmach świetlisty Polski Ludowej, dom piękny — ponad dźwięki...”

### Piosenka polska, witać na wolności!

Zamknięta w podziemiach, kętyta w gębinach leśnych, skrepowana drutami obozów koncentracyjnych — pieśń polska nie zginęła, jak nie zginęła Polska.

I przyszedł czas, kiedy piosenkę dziecięcego partyzanta śpiewają kompanie i pułki Odrodzonego Wojska Polskiego. Mnożą się chóry, fala śpiewu ogarnia całą Polskę. Jakże prawdziwe te słowa, wypowiedziane wczoraj przez jednego z kompozytorów Polski podziemnej z okresu okupacji, a dziś dyrygenta naszego świetnego chóru „Echo”, Tadeusza Chyłę. P. Chyła mówił jako prezes Sekcji Artystycznej OKZZ, ale mówiąc, był wyraziścielem tych wszystkich, którzy go wczoraj w Teatrze słuchali i tych milionów Polaków, którzy go nie słyszeli, ale tak, jak on czują i myślą.

### Akt otwarcia Festivalu Sztuki

Józef Kłossowski zapowiada chwilę przerwy — czekamy na przybycie ministra kultury i sztuki, pod którego protektorem Festival zorganizowano. Lublin, pierwsza stolica Odrodzonej Polski, dumny jest, że za chwilę powita ministra Rzeczypospolitej. Minęła jedna chwila, druga i następną.

„Pan minister przyjechać nie mógł” — padają wreszcie przykre słowa ze sceny. „W imieniu nieobecnego ministra aktu otwarcia dokona jego delegat, ob. Henner, dyrektor Centralnego Instytutu Kultury w Warszawie”.

Nie chcemy być źle rozumiani, ale mieliśmy prawo spodziewać się przyjazdu ministra lub wiceministra. Może nas ktoś posądzić o snobizm lub megalomanię. Twierdzimy jednak otwarcie: zawód był dla nas bardzo przykry.

Lubelski Festival Sztuki jest wyczynem godnym wielkiego uznania.

kulturalni narodu polskiego wymaga wyjątkowej pracy powszechnej, by ten stan rzeczy zmienić. Po krótkim przemówieniu ob. dyr. Henner ogłosił Festival za otwarty.

Tak zakończył się akt pierwszy wczorajszej uroczystości inauguracyjnych. Aktem drugim było otwarcie Lubelskiej Filharmonii Miejskiej.

(Badamy bezstronnie część artystyczną aktu pierwszego stała na wysokim poziomie, strona organizacyjna — o którą mie-

liśmy obawy — miała pewne niedociągnięcia. W pierwszym dniu Festivalu całość programu opóźniła się o 80 minut. Jedni tłumaczą to późnym przybyciem delegata Ministerstwa... bardziej wtajemniczeni twierdzą, że dyr. Henner przyjechał wczoraj o godz. 5 rano, ale nie było nikogo, kto by się nim zaopecował i zawiadził dokąd należy. Z konieczności — zwiedził Lublin, aż trafił do Teatru, gdzie odbywało się otwarcie Festivalu. Moim zdaniem zawinił bankiet — przepraszam: „Przyjęcie zapoznawcze”, które trwało dłużej, niż to przewidziano).

Kończąc sprawozdanie z części wczorajszego programu — dalsze punkty omówimy jutro. — chcę zwrócić uwagę na dzisiejszą imprezę popołudniową w Teatrze Miejskim. Będzie to „Wesele lubelskie”, regionalne widowisko obrzędowe, które na terenie naszego regionu ma świetną tradycję z okresu przedwojennego.

S. Pki.

## Dziś: Poniedziałek, 7.X. 46 r.

- Godz. 11 Otwarcie Wystawy Książki w lokalu Biblioteki im. H. Łopacińskiego (Narutowicza 4).  
 „ 15—18 Widowisko ludowe pt.: „Wesele lubelskie” (w Teatrze Miejskim).  
 „ 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.  
 „ 19.15 Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

## Jutro: Wtorek, 8.X. 46 r.

- Godz. 12—14 Potanek poetów ludowych i młodych poetów lubelskich (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).  
 „ 15—18 Widowisko ludowe pt.: „Wesele lubelskie” (w Teatrze Miejskim).  
 „ 17.15 Koncert kameralny (T-wo Muzyczne, Kapucyńska 7).  
 „ 19.15 „Pan Jowialski” w Teatrze Miejskim.  
 „ 19.15 Fragmenty z „Balladyny” i „Nikt mnie nie zna” w Teatrze Domu Żołnierza.

## Robotniczy Dom Kultury na Kalinowszczyźnie

Pięknie ubrany dom na Kalinowszczyźnie, pałacyk w majątku Tatarów, był wczoraj miejscem i ośrodkiem niecodziennej uroczystości: otwarcia Robotniczego Domu Kultury Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Skórzanego. Ozdobiona barwami narodowymi, sztandarami partii politycznych i spółdzielczymi sala ledwie pomieściła przybyłych.

Hymn Państwowy wita przybyłego wojewodę lubelskiego i przedstawiciela Rządu. W uroczystości wzięli udział także członkowie związków zawodowych z Warszawy, Krakowa, Łodzi i Radomia.

Zebranych powitał dyrektor Zjedn. Przem. Skórzanego, ob. Borowicz, który objął przewodnictwo prezydium.

Po poświęceniu Domu zabrali głos przedstawiciele społeczeństwa. Życzyli oni organizatorom Domu Kultury owocnej pracy w krzewieniu kultury wśród robotników i chłopów, podkreślając znaczenie nowo powstałej placówki. Na zakończenie zebrania odśpiewali „Rotę”.

W części artystycznej popisywały się dzieci robotników. Inscenizacje, tańce, śpiew i deklamacje sprawiły na widzach bardzo miłe wrażenie. Wśród młodocianych artystów znajduje się szereg utalentowanych jednostek. Kierownik literacki ob. Szpilkowski wywiązał się należycie z nałożonego nań obowiązku.

Po zakończeniu części artystycznej nastąpiło wręczenie sztandaru Związkowi Zawodowemu Garbarzy. Sztandar wręczył ob. Kuszyk, przedstawiciel OKZZ. (LL)

## YMCA kręci filmy — reportaże dla propagandy i pomocy

Do Polski przybędzie ekspedycja filmowa „International Film Foundation”, która z ramienia Międzynarodowego Komitetu YMCA nakręca filmy reportażowe w najbardziej wojną dotkniętych krajach.

Celem ekspedycji filmowej YMCA jest zgromadzenie materiału ilustrującego stan potrzeb ogólnych tych krajów, a potrzeb młodzieży w szczególności. Materiały te wykorzystane zostaną w związku z wielką zbiórką na rzecz odbudowy krajów zniszczonych, organizowaną przez Międzynarodowy Komitet YMCA w 1947 r.

Na skutek starań Polskiej YMCA o najszerzą pomoc rzeczową dla kra-

## Powieść o mrówkach w XXV tomach

### T. VII. MRÓWCZY MILITARYZM

Mrówki dość często prowadzą wojnę. Zjednoczone mrówiska wysyłają swe ekspedycyjne siły zbrojne, złożone z żołnierzy i oficerów. Długie na setki metrów kolumny opuszczają mrówiska, udając się w celu zdobycia żywności. Kolumny te składają się z małych oddziałów, liczących po pięć mrówek z oficerem na czele (oficer — to mrówka o wybitnie szerokiej głowie). Mrówcze wojsko dokonuje dość często inwazji na nasze domy, niszcząc w nich każdą żyjącą oprócz nas istotę, nie oszczędzając szczerów, myszy, prusaków, karaluchów, stonog no i skorpionów. Zaobserwowano również, że mrówcze wojska potrafiły wziąć do niewoli i usmiercić całe gniazdo kretów. Wojska mrówcze szczepów podzwrotnikowych w Ameryce składają rok rocznie wizyty mieszkańcom odległych dzikich okolic. Są one miel widziane przez nich, ponieważ na drodze swego marszu niszcza wszystkie szkodniki.

### T. VIII. MRÓWCZA INWAZJA

#### I OKUPACJA

Mrówki organizują również wyprawy bojowe na wielką skalę. Wyspa Hiszpania została podbita i była okupowana przez mrówki w latach 1518 — 1520. Po ich inwazji ogródy warzywne, które stanowiły wówczas jedyne źródło utrzymania mieszkańców tej wyspy, zaczęły dawać o wiele obfitsze plony. Uwolnione od szkodników warzywa wyrastały do zdumiewających wielkości. Takie same wypadki miały miejsce i na innych wyspach — na przykład w mieście Sevilla Nueva na Jamajce, na wyspie Barbados i na Martynice.

### T. IX. W JAKI SPOSÓB POROZUMI...

#### WAJĄ SIĘ MRÓWKI

Mrówki nie mówią i nie wydają żadnych dźwięków — wyobraźmy sobie co za hałas byłby wówczas w mrówisku. Porozumiewają się one przy pomocy sygnałów, dawanych swoimi antenkami. Mrówka z gatunku Eciton Hamata przez nieszcześliwy zbieg okoliczności została uwięziona pod małym kamyczkiem. Towarzyszka jej zauważyła to, ale w żaden sposób nie mogła jej pomóc. Wiadomość o tym wypadku dotarła do innych mrówek, które przybyły na pomoc i połączonym wysiłkiem przewróciły kamyczek, uwalniając w ten sposób swoją towarzyszkę.

## Cenny zegar gdański odnaleziono!

Po długich i żmudnych poszukiwaniach odnaleziono starodawny zegar astronomiczny zdobiący prezbiterium kościoła N. M. P. w Gdańsku.

Zegar pochodzi z początku XIV wieku i jest bardzo oryginalnym i cennym zabytkiem ówczesnej sztuki rzemieślniczo-artystycznej. Zbudowany w kształcie tryptyku ozdobionego figurami (wys. 6 m)

był swą sylwetką nieodłącznie związany z wnętrzem kościoła. Odnalezienie jego jest tym ważniejsze, iż jak dotychczas jest to jedyny fragment z kościoła N.M.P. nie zniszczony. Słynny tryptyk z głównego ołtarza wykonany przez uczniów Wita Stwosza jest już odnaleziony (znajduje się w Muzeum Oliwskim), lecz zniszczenia jego dochodzą do 60 proc.

9.X

„Byle do wiosny”

Część II-ga



# Sztab niemiecki. Bankier Schroeder Ksiądz Walsh—

Dziennik „St. Louis Dispatch“ twierdzi, że protest sędziego radzieckiego przeciwko uniewinnieniu v. Papena, Schachta i Fritschego znalazł szeroki oddźwięk wśród opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych. Udział Hessa w spisku był dość duży, aby skazać go na karę śmierci. „Jeżeli skazano Streichera za opracowanie planu eksterminacji Żydów, to dlaczego uniewinniono Schachta, który stworzył dla Hitlera finansowe podstawy opanowania — świata, zapytuje. — Trudno znaleźć okoliczności łagodzące dla 3 uniewinnionych czołowych hitlerowców. Uwolnienie od winy naczelnego dowództwa i sztabu niemieckiego jest niezrozumiałe, gdyż organizacje te przygotowywały drugą wojnę światową, jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera. Były one już wyjęte spod prawa Wersalu i specjalnie potępione podczas konferencji w Jaltie. Trybu-

nał norymberski powinien być uznać naczelną dowództwo niemieckie za organizację zbrodniczą“.

Redaktor miesięcznika „The Protestant“ wystosował pismo do prokuratora Jacksona, w którym wysuwa zarzuty przeciwko profesorowi uniwersytetu Georgetown w Waszyngtonie, księdzu Jezucie Edmundowi Walsh, iż podczas procesu udał się do Norymbergi aby pomóc Papenowi w jego sprawie przed Trybunałem Międzynarodowym. Walsh zajmował się spe-

cialnie segregowaniem dokumentów, dotyczących stosunków Papena z Watykanem. Syn Papena był słuchaczem uniwersytetu, na którym wykładał profesor Walsh.

Dziennik „Daily Worker“, pisząc o tej sprawie, przypomina, iż Papen spotykał się z Hitlerem w Kolonii w domu bankiera Kurt von Schroeder, którego łączą więzy rodzinne i stosunki handlowe z bankiem „Henry Schroeder Banking Corporation“ w Londynie i w Nowym Jorku.

## Pomoc lekarską dla wsi

### organizuje PCK

W województwie lubelskim istnieje ponad 80 punktów sanitarnych, zorganizowanych przez Polski Czerwony Krzyż. Poważną trudnością w prowadzeniu tych pożytecznych placówek jest brak facho-

wego personelu, czemu PCK stara się zaradzić przez urządzenie kursów wykształceniowych. Jednym z ostatnich, które zorganizował Polski Czerwony Krzyż, był kurs dla siostr Pogotowia Sanitarnego. Spośród 22 osób, kurs ukończyło 19. Obecnie pracują już one na placówkach sanitarnych w Puławach, Lubartowie, Zamostu, Parczewie, Radzulinie, Kraśniku i in.

Ponieważ opieka lekarska na wsi w woj. lubelskim jest niedostateczna, Polski Czerwony Krzyż postanowił urządzić ruchomy ambulans, mieszczący się w samochodzie, który będzie objeżdżał najdalsze zakątki Lubelszczyzny, udzielając pomocy lekarskiej łącznie z mniej skomplikowanymi operacjami chirurgicznymi.

## Szkoły wilków morskich

Przed młodzieżą pragnącą poświęcić się zawodowi marynarskiemu stoi otworem szereg szkół, które kształcą przyszłych wilków morskich i ludzi morza.

W ramach Państw. Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni mieści się Szkoła Jungów, która szkoli marynarzy pokładowych polskiej floty handlowej. Nauka w tej szkole jest bezpłatna, a warunkiem przyjęcia — ukończenie szkoły powszechnej. Drugą szkołą PCWM jest Szkoła Rybacka — szkoląca rybaków dalekomorskich. Warunki przyjęcia takie, jak w Szkole Jungów.

Oficerów dla polskiej marynarki handlowej szkoli Państwowa Szkoła Morska w Gdyni i jej filia w Szczecinie. Jednym

## Co było wczoraj?

**B. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH GRECJI** Sofianopoulos oświadczył, że jeżeli obecny rząd grecki nie zostanie usunięty, to zachodzi niebezpieczeństwo, iż wybuchnie konflikt między Grecją a jej sąsiadami od północy, wskutek czego może być zagrożony pokój nie tylko na Bałkanach, ale na całym świecie.

**BRYTYJSKI MINISTER WOJNY LAWSON**, minister lotnictwa Stansgate i minister lotnictwa cywilnego Winster podał się do dymisji. Zmiany te pozostają prawdopodobnie w związku z reorganizacją rządu brytyjskiego.

**POSEL DO PARLAMENTU BRYTYJSKIEGO** z ramienia Partii Pracy, Ernest Davies po powrocie z podróży po Hiszpanii oświadczył: „Jestem przekonany, że tylko natychmiastowa akcja ze strony Narodów Zjednoczonych może uchronić Hiszpanię od wojny domowej, a naród jej od niezliczonych klęsk“.

**JEDEN Z PRZEDSTAWICIELI DYPLOMATYCZNYCH W. BRYTANII W IRANIE** — Gault, który był zamieszany w wywołanie powstania południowo-irańskiego, został odwołany z Teheranu.

**GRZEGORZ FITELBERG** — dyrygent światowej sławy — raz z małżonką powrócił do kraju.

**FRANCJA** w najbliższych dniach zwróci się do Międzynarodowego Banku Odbudowy z wnioskiem o udzielenie pożyczki w wysokości 500 mil. dolarów.

**PARLAMENT GRECKI** w asil votum zaufania dla rządu Tsaldarisa.

**AUSTRIACKI MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI** domaga się wydania Austrii Papena i Schiracha.

z warunków przyjęcia jest trw. mała matura.

Również w Gdyni istnieje Wyższa Szkoła Handlu Morskiego. Jest to szkoła typu akademickiego i warunkiem przyjęcia jest matura licealna.

Przyszli budownicy okrętów kształcić się mogą na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej, lub też w Państw. Liceum Budownictwa Okrętowego w Gdańsku, do którego warunkiem przyjęcia jest mała matura.

Wreszcie przed młodzieżą pragnącą poświęcić się wojskowej służbie na morzu stoją otworem szeregi Marynarki Wojennej i Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej, warunkiem przyjęcia do której jest matura licealna.

Gdy ktoś ma ochotę zostać marynarzem ale „słodkich wód“, a ukończył szkołę powszechną, może zapisać się do Państw. Szkoły Żeglugi Śródlądowej w Warszawie.

## Ziemie Odzyskane pomogą w odbudowie

Rok temu, podczas pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych, przemysł materiałów budowlanych na Dolnym Śląsku i Opolskim posiadał minimalną zdolność produkcyjną. Liczne fabryki stały nieruchome, brak było sił roboczych. W ciągu roku, dzięki wyteżonej pracy załóg robotniczych i wysiłkom Centralnego Zarządu Przemysłu Materiałów Budowlanych, uruchomiono na Ziemiach Odzyskanych łącznie 59 wielkich zakładów różnych branż produkujących materiały budowlane. W marcu br. liczba zatrudnionych robotników — Polaków w zakładach przemysłu materiałów budowlanych wynosiła 5.102 ludzi, w lipcu br. 10.881. Wartość produkcji w złotych przed-

wojennych wynosiła 929 tys. zł., obecnie wartość produkcji dochodzi do 5 mil. złotych. Uruchamianie dalszych zakładów w toku.

## 2,5 mil. par obuwia

Pracownicy i dyrekcja fabryki „Bata“ w Chełmku uruchomili częściowo fabrykę obuwia „Ota“ w Odmeście na Śląsku Opolskim.

Fabryka „Ota“ została przez Niemców zdewastowana i w znacznej mierze zdemontowana. Obecnie produkcja wynosi już 800 par obuwia dziennie. Uruchomienie wszystkich działów fabryki nastąpi w początkach 1947 r. Produkcja wzrośnie wtedy do 2,5 mi-

## Konie z dostaw UNRRA

tylko dla poszkodowanych przez wojnę rolników

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych pismem z dn. 8.8.1946 r. Nr E II-5 a (431) przydzieliło 2 instytucjom charytatywnym pod Kielecami kilka koni, pochodzących z dostaw UNRRA.

Wojewódzka Rada Narodowa zaprotestowała przeciw decyzji Ministerstwa.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej rozpatrywało skarga Wojewódzkiej Rady

Narodowej i wyraziło opinię, że ze względu na małą ilość koni otrzymywanych z UNRRA, powinny być one przydzielane przede wszystkim rolnikom, których gospodarstwa poniosły szkody na skutek wojny i związanych z nią zniszczeń. Ponadto Prezydium KRN orzekło, że przydział winien nastąpić na podstawie opinii władz wojewódzkich.

## Uciekający „Fryce“ i... sławna Polka

Dla uciekających z obozów w Anglii niemieckich jeńców wojennych najważniejszym i decydującym o powodzeniu ich ucieczki faktem jest dostanie się na pokład statku udającego się do jednego z portów niemieckich, bądź też do Irlandii. Dlatego też specjalny pech musiał przesładować dwóch „szkopów“, którzy, wyrwawszy się z obozu i dobiwszy aż do tego właśnie upragnionego pokładu, musieli wracać z powrotem do obozu, o mały włos nie przepłaciwszy swej ucieczki życiem.

Historia przedstawia się następująco: załoga pewnego jachtu donioła, iż w czasie przepływania koło osiadłego na mieliźnie statku amerykańskiego, noszącego przekreślane nazwisko naszej sławnej rodaczki, a mianowicie frachtowca s/s „Helena Modiejska“, zauważyła dwie postacie ludzkie, które dawały rozpaczliwe znaki o pomoc. Natychmiast też wyruszył łódzie ratownicze. Jakież musiało być zdziwienie marynarzy, gdy okazało się, iż tymi ofiarami, na rozbitym i pogrążającym się coraz bardziej okręcie, są dwaj niemieccy jeńcy wojenni, zbiegli z obozu. Byli oni już u kresu sił. Niefortunni uciekinierzy odstawieni zostali z powrotem do obozu. Ale pobyt ich za drutami nie będzie, niestety, już długi. Jak wiadomo, Anglicy, idąc za przykładem Amerykanów, którzy ukończyli już tę akcję, przystąpili do masowego zwalniania niemieckich jeńców wojennych.

## 7 zabitych, 15 rannych Katastrofa kolejowa w Szczecinie

W dniu 4 bm. o godz. 0,25 na stacji Szczecin — Turzyn pociąg zbiorowy nr 171 najechał na pociąg nr 4291, wskutek czego 3 wagony zostały rozbite. Zginęło 7 osób, a 15 odniosło rany. Miejscowe władze kolejowe podjęły natychmiast akcję ratunkową przy pomocy Czerwonego Krzyża oraz wspólnie z władzami prokuratorскими wdrożyły dochodzenia, celem ustalenia przyczyny katastrofy i pociągnię-

cia winnych do odpowiedzialności.

W wyniku wstępnych dochodzeń do stacji aresztowani: dyżurny ruchu na stacji Zgórze - Hetmańskie, maszynista i pomocnik maszynisty pociągu nr 171, co do których istnieje przypuszczenie, że są winni wypadku.

## Gość szwajcarski w Warszawie

Na zaproszenie Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy bawi w Warszawie wybitny architekt szwajcarski i radny miasta Bazylei p. Hans Schmidt. P. Schmidt zapoznaje się szczegółowo z planami generalnymi odbudowy i przebudowy Warszawy. Po przestudiowaniu planów udzieli on swojej opinii o nich.

## 9.X „Byle do wiosny“

Część II-ga

## Z nowych „Szpilek“.

MIEDZY KAWALERAMI

— Co pan robi z brudną bielizną?  
— Jak to co, noszę...

W NIEMCZECH

— A no, demokratyzujemy się. Właśnie ulicę Adolfa Hitlera zmieniliśmy na ulicę Byrne'a.



# Radom



# Lublin 3:2 (1:1)

Strzelcami bramek dla Radomia byli: Czachor Marian, Ziolek i Wincaszek. Dla Lublina: 1 samobójca i Korabkowski (z karnego).

Rewanżowy mecz o puchar dra Cetnarowskiego miał być jednocześnie rewanżem za cięgi, jakie piłkarze lubelscy kilkakrotnie otrzymali od radomiaków. Odwet i tym razem się nie udał. Można by mówić, że Lublin miał tyle okazji podbramkowych, że mógłby wygrać, ale brak wykończenia akcji obciąża naszej naszej piłkarzy niż u sprawiedliwa.

Radomiacy nie przeważali może technicznie, ale górowali startem do piłki, szybkością i bojowością. Wszyscy potrafili walczyć o piłkę. Bramkarz Ciupa pokazał się z jak najlepszej strony, obrońcy i pomocnicy ruchliwi i zdecydowani, choć wyżej postawilibyśmy pomoc lubelską. W ataku Radomia najgroźniejsze były strzydła.

### BRAWO CIESLIŃSKI!

W drużynie lubelskiej pierwszeństwo przysłać trzeba pomocy z doskonałym tego dnia Cieslińskim na czele. Obydwa skrajni również zasłużyli na pochwały. Spokojne i skuteczne interwencje Gajowiaka II przyczyniły się w dużej mierze do korzystnego wyniku. Korabkowski popełnił błędy i wypadł mniej przekonująco od partnera. O Skrańskim trudno coś powiedzieć ponad to, że obronił kilka trudnych strzałów, ale zawinił częściowo 2-gą i 3-tą bramkę.

„Achillesową piętą” drużyny lubelskiej był atak; chłodny, niezaradny pod bramką, pozbawiony dyspozycji strzałowej. Malinowski i Popławski rozczarowali, zawiodł też Kurz II, który tak dobrze spisywał się w barwach klubowych. Różyło znowu wdał się w kłówanie, strzelał słabo, rezygował z dochodzenia do piłki, ale pamiętaliśmy, że był silnie obstawiany. Osobne słowo należy się ministrowemu Wesółowskiemu. Miał łącznik Sygnału zrobić wszystkim miłą niespodziankę. Wprawdzie nie był to łącznik (po zmianie pozycji z Różyła, która była oczywista) produktywny w polu, wkładał jednak w grę tyle pomysłów i sprytu, że żadna ciekawsza sytuacja pod bramką Radomia nie odbyła się bez jego udziału. Jeśli poprawi kondycję fizyczną, nabierze wzrostu i wagi (a to zależy od sportowego trybu życia), to niejednokrotnie o nim usłyszymy.

Grą żywa i elektryczna nie zachwycała poziomem technicznym. Po meczu z Radomiem wiemy to samo, co przed meczem: Lublin pomoc, obronę, nawet bramkarzy

ma, niewiadomo zaś co począć z napastnikami i jakimi zestawiać atak.

### RADOM

Ciupa — Adamczyk, Drela — Gibaszewski (wszyscy Radomiak), Kopeć (Garbarz), Kłoczek (Radomiak) — Ziolek (Broń), Wincaszek, Czachor I Al., Gniewek, Czachor II M. (wszyscy Radomiak).

### LUBLIN

Skrański (Lublinianka) — Korabowski (Unia), Gajowiak II (Lubl.) — Król (Garbarnia), Ciesliński, Rudnicki (Lubl.) — Malinowski, Różyło (Lubl.) Wesółowski (Sygnał), Kurz II, Popławski (Garbarnia).

### PRZEBIEG GRY

Zaczyna Lublin. Tempo żywe. Pierwsze minuty upływają pod znakiem przewagi Lublina, ale napastnicy, a zwłaszcza obydwaj strzydłowi zaprzeczają dogodną sytuację. W 6 min. Popławski ucieka, ale przewraca się i traci piłkę. Dreszcz emocji przechodzi widownię w 7 min., gdy ostry strzał Różyła Ciupa z trudem paruje. Niestety, nadbiegający Kurz, który mógł strzał zbliżyć do bramki, pada na ziemię. Kontratak gości kończy się na obronie Lublina.

W 8 min. bieg Malinowskiego przynosi kornier dla Lublina, bity słabo. Z podania Różyła Wesółowski — dość skutecznie strzela, obrońca Radomia zmienia kio-

unek piłki, zdezorientowany Ciupa jest bezradny. Sensacja! W 10 min. Lublin przewodzi

1:0

Znowu atak Lublina przy piłce, ale Różyło podkłada i przemas, a Wesółowski strzela obok pustej bramki po wybiegu Ciupa. Radom atakuje lewą stronę, Czachor M. ostrymi sznurami w lowy róg wyrównuje

1:1

Obie drużyny walczą ze zmiennym szczęściem. Skrański broni astowy strzał Gajowiaka na róg. W 23 min. Ciupa w groźnej sytuacji rzuca się Wesółowskiemu pod nogi i zostaje kopnięty. Skrański po chwili wyłapuje centrę Czachora II. Znowu Czachor ucieka Korabowskiemu, który zamiast walczyć o piłkę, reklamuje rękę. Skrański z trudem broni. Kornier. W 36 min. Adamczyk w ostatniej chwili wybijają piłkę z bramki na kornier. Zdawało się, że bramka dla Lublina murwana, a jednak — nie z tego.

Następuje okres przewagi Radomiaka. Ciesliński zbiera oklaski za wygrane pojedynki. Tuż przed przerwą nową okazję manuje Malinowski.

Po przerwie tempo słabnie. Obydwa ataki strzelają na ogół niecelnie. W 15 min. zamieszanie na linii pola karnego Radomia kończy się wątpliwym karnym. Radomiacy protestują, a Ciupa schodzi z bramki; wrócić w ostatniej chwili, ale ostry

strzał Korabowskiego graśnie w siatce i Lublin znova przewodzi

2:1

W dwie minuty później Różyło zdobywa prawidłową bramkę, której sędzia nie uznaje ze względu na „spalony” Wesółowski. Kopeć bije bombę z 35 m. Malinowski ucieka się w 21 min. piękny strzał. Ciupa efektywnie rozbija. Radom walczy skutecznie. Wynikiem jest bramka ze strzału Złotka (23 min.)

2:2

Lublin nie wykorzystuje kilku wolegów i kornierów. W 30 min. sędzia nie uznaje bramki Gniewka („spalony”). Radomiacy zachowują się burzliwie. Decydująca bramka pada w 34 min. (Wincaszek) nie bez winy Skrańskiego. Wynik

3:2

dla Radomia nie ulega już zmianie, choć w 40 min. Skrański broni cudem bombę Wincaszka. Nieudolność strzałowa Różyły i Wesółowskiego uniemożliwia wykorzystanie dogodnych sytuacji. Cięzar gry spoczywa na pomocy lubelskiej, która dzięki walczym do końca.

Sędzią głównym ob. Miodaj pamiętamy w lepszej formie. Z sędziów bocznych ob. Paszkowski był więcej zatrudniony niż ob. Miodaj.

Widów ok. 4.000.

## Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgowe

W drugim dniu mistrzostw na pierwszy plan wybił się wynik Lisiała w dysku. Lisiał słabiej niż w eliminacjach rzucił kulą, w dysku natomiast otarł się o granicę 40 m. i z pewnością znajdzie się na liście 10 najlepszych miotaczy.

Zawodnikom we znaki dał się deszcz i dotkliwie zimno. Kramek startował silnie przeziębiony, z gorączką. Rudziński nacłagnał sobie w sobotę ramię i nie brał w zawodach udziału.

Ogólnie można powiedzieć, że tegoroczne mistrzostwa były rowną młodych talentów. Zarówno zawodnicy Międzyszkolnego Klubu Sportowego (Wentland, Izbielci, Kifner, Kolasieński), jak i młodzież Lublinianki (Niedziela, Zwoliński, Dybowski) oraz wielu innych — to uzdolnieni lekkoatleci, którym systematyczny trening może zapewnić poważne rezultaty.

Na bieżni spotkaliśmy znanego piłkarza Paprotę, na rzutni — sędziego holenderskiego Marciniaka.

Komisja sędziowska działała sprawnie w dość trudnych warunkach.

W najbliższych numerach „Gazety Lubelskiej” zamieszkamy omówienie sezonu lekkoatletycznego.

### Niedziela. Konkurencje męskie

100 m. bieg: 1) Paszowski (MKS) 11,9, 2) Kolasieński (MKS) 12,0, 3) Paprota (Lubl.) 12,8, 4) Kifner (MKS) 12,4, 5) Wentland (MKS).

200 m. bieg: 1) Kolasieński (MKS) 25,8, 2) Zwoliński (Lubl.) 26,8, 3) Paszowski (MKS) 26,4.

Ze startu najlepiej wychodzi Paszowski, ale słabnie na wietrze i odpada na trzecim miejscu za świetnie finiszującym Kolasieńskim i Zwolińskim.

800 m.: 1) Wentland (MKS) 2:10,7, 2) Kulpa (Lubl.) 2:11,7, 3) Dąbek (Szturm) 2:19,0, 4) Miodaj (Lubl.), 5) Koperski (Lubl.), 6) Sztajn (MKS). Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Wentlandem i niezmordowanym Kulpą.

5.000 m.: 1) Kramek (Unia) 17:02,9, 2) Izbielci (MKS) 17:40,6, 3) Miodaj (Lubl.) 17:59,0, 4) Mazurkiewicz (MKS) 18:24,6, 5) Sierpiński (Unia).

Najciekawsza konkurencja dnia. Kramek samotnie prowadzi bieg, w drugiej grupie stacjonują pojedynki Miodaj i rewelacyjny 16-letni Izbielci, który wpada na taśmę jako drugi. Na ostatnim okrążeniu Kramek zdublował Mazurkiewicza i Sierpińskiego. Różnica między Kramkiem i następnym zawodnikiem wynosiła 150 m.

Sztafeta 4x100 m.: 1) Lublinianka I (Dankowski, Dudak, Niedziela, Zwoliński) 49,8, 2) MKS 49,9, 3) Lublinianka II 50,8. Sztafeta obniżyła: 1) Lublinianka I

(Kulpa, Zwoliński, Niedziela, Dudak) 3:58,5, 2) MKS 3:59,0, 3) Lublinianka II 4:00.

Stok w górę: 1) Dybowski (Lubl.) 153, 2) Gondecki (Lubl.) 149, 3) Wójcik (MKS) 140.

Stok w dół: Niedziela (Lubl.) 561, 2) Kulpa (Lubl.) 548, 3) Kifner (MKS) 540, 4) Zwoliński (Lubl.) 531. Wynik obniżył w sobotę.

Rzut dyskiem — bieg: 1) Izbielci (Lubl.) 32,05, 2) Kifner (MKS) 31,24, 3) Wójcik 28,05. Poza konkurencją Izbielci nr 2 29,71.

Półmaraton — bieg: 1) Izbielci (Lubl.) 31,72, 2) Kifner (MKS) 32,25, 3) Miodaj (MKS) 32,65.

Znowu słabsze wyniki niż w eliminacjach.

W trójboju drużynowym (5-ciu zawodników), rozegranym w czasie mistrzostw i zaliczonym do punktacji rocznego turnieju sportowego Komisji Porozumiewawczej Okręg. Związków Sportowych — I miejsce zajął MIĘDZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY 5644 punkty.

### Milicjanci lubelscy

na mistrzostwach w Warszawie

KS MO Partyzant (Lublin) wygrał z Poznaniem 2:1 (2:1) i Olsztynem 3:2 (3:0), sprawując tymi wynikami drugą niespodziankę.

W półfinałowym meczu milicjanci lubelscy przegrali z czołową drużyną Kłosa „Partyzantem”.

Jutro w „Jak grał Lublin numerze w świetle cyfr”

### Przyjmę reperacje

śniegowców, kaloszy butów gumowych.

Narutowicza 13 „W. Pieczywek”

WYKONUJE

SZYBKO 5018 SOLIDNIE

PAPA i blacha, SODA kaustyczna, FARBY suche i różne CHEMIKALIA. Ceny hurtowe

„BUDOCHEM”

Lublin, Probostwo 5. Telefon 42-13

4714

### Mydło i pasta do obuwia „JAWA”

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5. Telefon 29-41.

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2964

### PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH

### „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne i t. p.

Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 3772

### Klasyfikacja zespołowa

I miejsce	WKS LUBLINIANKA	113 pkt. (14 konk.)
II miejsce	MIĘDZYSZKOLNY KLUB SPORTOWY	91 pkt. (12 konk.)
III miejsce	HARCERSKI KLUB SPORTOWY	33 pkt. (7 konk.)
IV miejsce	SPOŁDZIELCZY KS UNIA	12 pkt. (6 konk.)
V miejsce	WKS SZTURM	12 pkt. (3 konk.)



